

Opera i twórca wp.pl stworzyli fundusz

Nowy gracz ma do wydania 100 mln zł. Na młode firmy technologiczne i wynalazki naukowców.

Młodym firmom coraz łatwiej o wsparcie finansowe. A to dzięki rosnącej liczbie funduszy venture capital. Najnowszym to Opera Venture Capital (OVC), w który 50 mln zł zainwestował Krajowy Fundusz Kapitałowy (KFK), a kolejne 50 mln zł włożyła Opera TFI, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej i Jacek Kawalec, jeden z założycieli Wirtualnej Polski. Fundusz szuka firm, w które będzie mógł zainwestować do 1,5 mln EUR (6 mln zł).

— Zamierzamy się specjalizować w nowych technologiach, a więc projektach związanych z internetem, teleinformatyką, nowymi mediami oraz energią odnawialną. Poszukamy też odkryć naukowych, które będziemy komercjalizować — mówi Michał Olszewski, dyrektor inwestycyjny OVC.

Idea to za mało

W zespole zarządzającym jest też Jacek Kawalec.

— Wnoszę doświadczenie związane z internetem, ale i zarządzaniem przedsiębiorstwem. Nie ma powodu, aby w Polsce nie powstawały ciekawe projekty. Często brakuje

NAZWISKA I PIENIĄDZE

► Krajowy Fundusz Kapitałowy lokuje pieniądze pochodzące głównie z unijnych dotacji w nowotworzone fundusze venture capital. Opera Venture Capital jest siódmym, w który KFK się zaangażował. Jednym z warunków otrzymania wsparcia są kompetencje zespołów zarządzających dlatego nie dziwią znane nazwiska stojące za podmiotami, które je otrzymały: MCI Tomasz Czechowicz i Rafat Styczeń stworzyli Internet Ventures, Rafat Bauer — Black Lion, MCI i Dariusz Wiatr — Helix Ventures, Beskidzki Dom Maklerski — Satusa, BBI Capital — BBI Seed Fund, a Skyline Investment — Skyline Venture. W sumie powstały fundusze mają do wydania 480 mln zł.

im wsparcia i fundusz jest na to odpowiedzialny — mówi Jacek Kawalec.

Do OVC trzeba się zgłosić z czymś więcej niż ideą.

— Inkubatorów i funduszy zależkowych jest wiele. Nas interesują projekty, w których już powstały prototypy, których atrakcyjność została

zweryfikowana przez rynek i potrzebują wsparcia, by zaistnieć na rynku. Jest wiele projektów, którym kilka milionów złotych wsparcia pozwoli się rozwinąć. Dociera do nas kilkanaście projektów tygodniowo, ale z doświadczenia wiem, że tylko 2 proc. kończy się transakcją — mówi Michał Olszewski.

Na zainwestowanie kapitału fundusz ma cztery lata, ale zarządzający zapowiadają, że wkrótce pochwala się pierwszymi inwestycjami. Szybkość podejmowania decyzji ma być jego zaletą. Fundusz powstał na 10 lat i liczy na osiągnięcie 30-50 proc.

IRR (wewnętrznej stopy zwrotu) z inwestycji.

Wspomóc naukę

Jednym z inwestorów w funduszu jest Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.

— Inwestowaliśmy w akcje i obligacje, a teraz zmniejszymy ryzyko przez wejście w sektor private equity. Liczymy na wysokiej stopy zwrotu. Ale angażujemy się nie tylko kapitałowo — chcemy pomóc w transferze dokonań nauki do biznesu, pomożemy wyszukać ciekawe projekty oraz przelamiemy nieufność między światem nauki i biznesu — mówi Tomasz Perkowski, wiceprezes fundacji. [8]